

Izabela Ejsmunt-Wieczorek*

POLISEMANTYZMY WERBALNE W ZASOBIE LEKSYKALNYM DZIECI PRZEDSZKOLNYCH

VERBAL POLISEMANISMS IN THE LEXICAL RESOURCE
OF KINDERGARTEN-AGE CHILDREN

Słowa kluczowe: mowa dziecka, słowotwórstwo, czasownik, polisemia, neosemantyzm.
Keywords: child's speech, wordbuilding, verb, polisemy, neosemantics.

Wprowadzenie

Wieloznaczną istotę słów zauważono już w starożytnej Grecji. Wprawdzie badania nad semantyką leksemów rozpoczęły się dopiero w XIX w. (np. Ferdinand de Saussure, Hermann Paul), ale o podstawowym i wtórnym znaczeniu wyrazu pisali już filozofowie antyczni. Odmienne spojrzenie na semantykę leksemów przyniosła gramatyka kognitywna opierająca się na teorii prototypów i proponująca nowe ujęcie metafory. Zgodnie z kognitywnym punktem widzenia postrzeganie i przetwarzanie informacji uwzględnia nie tylko doznania zmysłowe, lecz także treści pamięciowe i wyobrażenia. Z tego względu kategoryzacja sama w sobie jest z natury polisemiczna, tak jak polisemiczne jest nasze myślenie, a w konsekwencji również komunikowanie (Dobrosz-Michiewicz, 2016, s. 187). Józef Porayski-Pomsta (2015, s. 177) funkcję komunikacyjną języka utożsamia z pragmatyką (wyrażaniem poprzez mowę własnych intencji), podkreślając, że stanowi ona istotę kształtowania się systemu językowego i komunikacyjnego dziecka.

Cel i metodologia badań własnych

Zasadniczym celem artykułu jest ukazanie zawilości terminologicznych związanych ze zjawiskiem wieloznaczności w języku, nakreślenie relacji polisem–neosemantyzm w zasobie leksykalnym przedszkolaków oraz próba rozstrzygnięcia, czy

* Uniwersytet Łódzki, Wydział Filologiczny, Instytut Filologii Polskiej i Logopedii, Zakład Dialektologii Polskiej i Logopedii, 90-236 Łódź, ul. Pomorska 171/173, e-mail: izabela.ejsmunt@uni.lodz.pl, ORCID: 0000-0002-1802-0005.

w odniesieniu do mowy dzieci¹ w wieku przedszkolnym możemy mówić o werbalnej polisemii leksykalnej czy jedynie o neologizacji (neosemantyzacji) języka.

Materiał źródłowy pochodzi od 40 dzieci w wieku przedszkolnym, będących w normie intelektualnej, w przedziale wiekowym 5–6 lat. Badania miały charakter eksperymentalny, prowadzono je w latach 2017–2018 metodą poprzeczną (w jednej grupie wiekowej) w 3 przedszkolach regionu łódzkiego². Zdecydowano się na czasownik, ponieważ jest to najsłabiej opracowana część mowy w języku przedszkolaków, ponadto – według niektórych językoznawców – to właśnie verba odznaczają się największym stopniem polisemiczności (por. Wojan, 2010, s. 90). Przytoczone w artykule leksemy czasownikowe pochodzą z codziennych dziecięcych konwersacji, luźnych rozmów, tematycznie ukierunkowanych dyskusji oraz pytań o konkretne czasowniki, które mogą mieć charakter wieloznaczny. Materiał zbierano samodzielnie, uważnie przysłuchując się dialogom i dyskusjom dzieci w czasie zajęć i zabaw przedszkolnych oraz wchodząc z nimi w zamierzone interakcje językowe. Swobodne wypowiedzi badanych utrwalano na nośniku cyfrowym, a w kolejnym etapie rozpisywano je na fiszkach, wydobywając znaczenia czasowników z zasłyszanych kontekstów. Następnie raz jeszcze pytano dzieci o znaczenia wyekscerpowanych czasowników. Zamierzeniem takiej przekrojowej strategii badawczej było sprawdzenie, czy pojawiające się w mowie dziecka neosemantyzmy werbalne są mu znane także w innych znaczeniach znajdujących się w słowniku języka polskiego. Na przykład pozyskany w czasie luźnej wymiany zdań między przedszkolakami czasownik *kartkować* (pochodny od podstawy słowotwórczej ‘kartka’) bez wątpienia potraktujemy jako dziecięcy neosemantyzm w obydwu odnotowanych znaczeniach: **1.** ‘rozrzucać kartki’ *Przestań tu kartkować, nie zasypuj podłogi*; **2.** ‘liczyć kartki’ *Tymek już kartkuje (liczy), ile każdy dostał (kartek)*. Kiedy jednak to samo dziecko, ale już w innych okolicznościach, zapytano: *Jak myślisz, co może oznaczać wyraz kartkować? Czy wiesz, co można kartkować?*, okazało się, że zna ono także jego znaczenie ogólnopolskie ‘przeglądać, wertować kartki w książce’ *Ja najbardziej lubię z babcią kartkować książki, babcia mi czyta, a sam oglądam obrazki*. W tym przypadku należałoby już mówić o polisemii werbalnej czasownika *kartkować*.

¹ Za Józefem Porayskim-Pomstą (2015, s. 20) przyjmuję, że mowa dziecka to zarówno okres, w którym przyswaja ono sobie sposoby porozumiewania się z otoczeniem (dotyczy to samego systemu językowego oraz innych sposobów porozumiewania się, np. gestów), jak i charakterystyczne dla okresu dziecięcego sposoby i formy komunikowania się z otoczeniem, zmienne w czasie.

² Do jednego z podłódzkich przedszkoli uczęszczały dzieci wychowujące się w środowisku wiejskim, co zaowocowało pozyskaniem form gwarowych i sprowokowało do kolejnych rozważań terminologicznych poświęconych zagadnieniu wieloznaczności w mowie dzieci.

Problemy terminologiczne

Pojęcie polisemii (z grec. *Polysemos*, czyli *poli* + *sema* 'znak') po raz pierwszy zostało użyte w językoznawstwie pod koniec XIX w. przez francuskiego filozofa Michaela Bréala, który zgłębiał tajniki znaczenia wyrazów. W EJP (1999, s. 288) czytamy, że *polisemia* „polega na tym, iż jakiś element językowy ma dwa lub kilka innych znaczeń np. *bić* 1. 'uderzać', 2. 'pulsować (o sercu)', 3. 'wydawać dźwięk gongu' [...] i mamy z nią do czynienia tak długo, dopóki między poszczególnymi znaczeniami danego wyrazu istnieje jakiś mniej lub bardziej oczywisty związek”. Problem wieloznaczności, ze względu na brak jasno określonych wzorców terminologicznych i metodologicznych, uważa się za jeden z najtrudniejszych i najbardziej spornych we współczesnej semantyce (por. Wojan, 2010, s. 85; Raszewska-Klimas, 2018, s. 17). W przypadku polisemii mówi się o wielofunkcyjności tego samego kształtu językowego (Raszewska-Klimas, 2018, s. 16), traktując ją jako wielopłaszczyznowe zjawisko, które zwykle sytuje się gdzieś na pograniczu poznania, dyskursu, jego zasad oraz specyficznej leksykalizacji³ (Blank, 2003, s. 267). Wieloznaczność określa się także mianem pomostu łączącego dwa antagonistyczne bieguny: monosemię i homonimię (Jochym-Kuliszkowa, 1986, s. 7). Prawdopodobnie ze względu na trudności wynikające z wyznaczenia ścisłych granic między polisemią a homonimią na ogół do badań nad wieloznacznością podchodzi się z dużą rezerwą, uważając to zjawisko za: rodzaj rozprzężenia językowego, zagrożenie zaburzające wyuczone schematy zachowań językowych, symptom ubóstwa języków, źródło błędów językowych, przejaw niewydolności funkcji segregacyjnej języka, marginalny rezultat pracy klasyfikacyjnej nad językiem, przejściowe stadium języka, świadectwo niedoskonałości i przypadkowości mowy oraz balast utrudniający komunikację (por. Wojan, 2010; Janowska 2007, s. 7). Jednak ci badacze, którzy z różnych względów podjęli się zbadania derywatów polisemantycznych, zauważyli, że rozbudowana polisemia może świadczyć o dużej elastyczności języka, o jego możliwościach kreatywnych oraz o znacznym potencjale leksykalnym, prowadzącym do powoływania twórczych przesunięć (por. Janowska, 2007).

Maria Zarębina zauważyła, że system słownikowy jest „obrazem świata, w którym obracają się wszyscy członkowie danego społeczeństwa i właśnie dzięki wspólności tego obrazu mogą się ze sobą porozumiewać” (Porayski-Pomsta, 2015, s. 140). Według Józefa Porayskiego-Pomsty (2015, s. 140) „słowa pojawiają się u dzieci w okresie lingwalnym. Ich rozumienie, które wyraża się w określonych reakcjach dziecka [...], wyprzedza ich produkcję, samo zaś wypowiedzanie słów początkowo odbiega od ich konwencjonalnego brzmienia”. Znaczenia

³ „Polysemy is a complex multi-level phenomenon right at the crossroads where cognition, discourse, discourse rules and idiosyncratic lexicalization meet” (Blank, 2003, s. 267).

pierwszych wyrazów są konkretne i wynikają z powiązania ich z realizacją stawianych przez dziecko dążeń. Na okres swoistej mowy dziecka (3–7 lat), czyli na czwarte stadium jej rozwoju, przypada pragnienie nazywania przez dziecko nowych obiektów i zjawisk oraz chęć wyrażania swojej ekspresji. W tym przedziale czasowym daje o sobie znać silna potrzeba tworzenia neologizmów semantycznych, czyli wyrazów użytych w nowym znaczeniu, np. *oczować* ‘mrużyć oczami’, *odbliżyć się* ‘odsunąć się od kogoś’, *odmóc* ‘nie pomagać’, *skórkować się* ‘o skórkach: zadzierać się’, *uśmieszyć się* ‘ucieszyć się’ itp. (Ejsmunt-Wieczorek, 2018).

W terminologii językoznawczej istnieje kilka określeń synonimicznych dla neosemantyzmu, np. *nowoznacznik*, *nowotwór* czy *homonim słowotwórczy* (Porayski-Pomsta, 2015, s. 156), np. *rozmaścić* ‘zamienić na masło’, *odemglic* ‘o mgłę: zniknąć’. O ile z dwoma pierwszymi terminami polemizować nie trzeba (z punktu widzenia słowotwórstwa to po prostu – nowy twór, zaś z punktu widzenia semantyki – nowe znaczenie), o tyle z określeniem homonim semantyczny nie w każdym przypadku można się zgodzić. Homonim to „identyczny ciąg foniczny, odnoszący się do odrębnych zjawisk” (Grzegorzczkova, 2010, s. 58–59), np. *napastować*: pasta ‘nakładać pastę do zębów’ *Ciociu, napastujesz mi szczoteczke?* i *napastować*: napaść ‘dokuczać komuś, dokonywać napaści’ *Ciociu, Wojtek mnie cały czas napastuje* (brak związku motywacyjnego między powyższymi przykładami). Niestety, wielu innych neosemantyzmów nie można nazwać homonimami, ponieważ mają wspólną podstawę słowotwórczą (motywację), np. *poniżyć się*: niski **1.** ‘schylić się’ *Musisz się trochę poniżyć, bo on jest malutki i nie zobaczysz* i ogólnop. **2.** ‘naruszyć własną godność dla uzyskania lub uniknięcia czegoś’ *Poniżyć się wobec kolegi; napędzić*: pędzić **1.** ‘nadażyć za kimś’ *Nie mogę za tobą napędzić, zwolnij!*, **2.** ‘zgromadzić kogoś lub coś w jakimś miejscu’, ‘zmusić do działania’ *Napędzić dzieci do domu. Napędzić dziecko do nauki.*

W rozważaniach na temat zasobu leksykalnego dzieci przedszkolnych istotne wydają się dwa pytania: **1.** Czy w okresie tzw. swoistej mowy dziecka możemy już doszukiwać się zjawiska polisemii?, a jeśli tak, to **2.** Kiedy będziemy mieli do czynienia z polisemią, a kiedy tylko z neosemantyzacją werbalną? Wydaje się, że jeżeli dziecko zna wyraz wyłącznie w jednym, nadanym przez siebie znaczeniu i w takiej formie nie występuje on w słowniku polszczyzny ogólnej, będzie to bez wątpienia **neosemantyzm**, np. *rozgumić się* ‘stać się jak guma’, *rozmocnić* ‘rozwiązać mocny węzeł’ (por. Chmura-Klekotowa, 1971). Jednak kiedy w zasobie leksykalnym dziecka dana forma werbalna funkcjonuje nie tylko w znaczeniu wykreowanym przez dziecko, lecz zna ono także jej wartość ogólnopolską, wtedy być może należałoby mówić o zjawisku dziecięcej **polisemii leksykalnej**, np. *zmalować*: malować **1.** ‘o farbie: zetrzeć’ *Ciociu, zmaluj mi farbę ze stoliczka*, **2.** og. ‘zrobić coś niewłaściwego, zbroić coś’ *Jest taki nieswój, chyba coś zmalował; zjechać*: jechać **1.** ‘przejechać po kimś’ *A ja widziałem na filmie, jak takiego pana samochód zjechał przez brzuch*, **2.** og. ‘zboczyć z drogi’ *Zjechać na pobocze*. Wszak czasowniki te funkcjonują w obrębie tego samego systemu językowego, tyle że verba użyte w pierwszym znaczeniu dotyczą języka w ontogenezie mowy.

Kolejny problem terminologiczny wiąże się z dubletami czasownikowymi, które w mowie dzieci przedszkolnych funkcjonują w nowych formach słowotwórczych, odmiennych znaczeniach i nie są znane polszczyźnie ogólnej, np. *zadziurować* **1.** ‘zaszyć dziury’ *Babcia zadziurowała mi spodnie, bo się rozerwało*, **2.** ‘zrobić wiele dziur w czymś’ *Zosia zadziurowała sobie rajtuzy; zabucić* **1.** ‘ubrudzić butami’ *Powiem cioci Ani, jak zabucieś mi czapkę*, **2.** ‘włożyć buty’ *Alan nie może zabucić nogi; przyzimnić* **1.** ‘zaziębić się’ *Zimne picie gardło przyzimni i będziesz chora*, **2.** ‘zrobić się zimno’ *Rano spadł śnieg i się przyzimniło; namuszać* **1.** ‘zmuszać się samemu’ *Namuszałam się do jedzenia, bo nie lubię kaszy*, **2.** ‘kazać coś komuś zrobić’ *Nie namuszaj mnie!; napychać się* **1.** ‘pchać się na kogoś’ *Ej, nie napychaj się na mnie*, **2.** ‘zapychać się czymś, np. jedzeniem’ *Ciociu, Karol napycha się chrupkami*. Tego typu formacje werbalne można by nazywać **neosemantyzmami wieloznacznymi**.

Podobne problemy nazewnicze pojawiają się w niektórych odmianach polszczyzny ogólnej, na przykład w gwarach. Ze względu na zróżnicowanie geograficzne gwar, niektórych przykładów, pomimo że mają identyczną budowę słowotwórczą (strukturę), nie można nazywać polisemami, gdyż zarówno ich proveniencja gwarowa, jak i znaczenie są zróżnicowane. Stąd propozycja, aby tego typu formacje wieloznaczne określać *o d p o w i e d n i k a m i g w a r o w y m i o c h a r a k t e r z e p o l i s e m i c z n y m b ą d ź s ł o w o t w ó r c z o - l e k s y k a l n y m i z b i e ż n o ś c i a m i g w a r o w y m i*, np. *dobrać*: *brać* **1.** ‘wziąć dodatkowo’ *ziń przyjechał, jeszcze jednygo do tych królików se dobrał* (TW); **2.** ‘dopasować do czegoś’ *dobroł kunia na jarmarku podtúk sfójigo kaštana* (SGD: I: 108); **3.** ‘dawać się we znaki, doskwierać’ *Raz sie obróciół na jedne stróne – spad, znowa na drugo stróne, a zaś spad, tak moc razy spadował, kiym mu nie dobrała zima* (SGO: I: 165); *wyrodzić się*: *rodzić się* **1.** ‘skończyć rodzić’ *lata przesły, matka sie już wyrodziła ji wincyj dzieci ni może mić* (TW); **2.** ‘o uprawach: przestać plonować’ *zboże sie wyrodziło i trza zmienić* (SGO: II: 638); **3.** ‘być innym od reszty rodziny’ *ty wyrotku, wyrodził sie!* (KSM: 52).

W tym miejscu pojawia się następny dylemat terminologiczny, który w skrajnych przypadkach może się odzwierciedlać w mowie dziecka. Z kilku wcześniejszych opracowań wiemy (Ejsmunt-Wieczorek, 2016; 2018; Marciniak-Firadza, 2014), że istotny w rozwoju mowy dziecka okazuje się czynnik regionalny, który należy brać pod uwagę, ustalając jej przebieg. Może się bowiem zdarzyć, że w zasobie leksykalnym dziecka konkretny czasownik będzie funkcjonował niejako w trzech wymiarach: jako neosemantyzm, w znaczeniu ogólnopolskim oraz jako forma gwarowa. Istnieje bowiem ściśle powiązanie między pochodzeniem terytorialnym dziecka a językiem, jakim się ono porozumiewa. Jeśli zatem wychowuje się ono w otoczeniu dorosłych posługujących się gwarą, to być może zaczyna używać form charakterystycznych dla danego regionu (Marciniak-Firadza, 2014, s. 143–144). Nabywa indywidualnych cech wymowy, które wynikają z przynależności do danego środowiska. Na przykład wyekscerpowane czasowniki: *okręcić* oraz *obzółknąć*, w zależności od statusu użytkownika języka, mogą zostać uznane za:

- neosemantyzyzmy dziecięce:
okręcać ‘tańczyć’ *Dzisiaj okręcałem w przedszkolu z Paulinką*,
obżółknąć ‘zważyć się, skisnąć’ *Mamie dzisiaj mleko obżółkło i wylała*;
- leksemy ogólnopolskie:
okręcać **1.** ‘owijać, oplatać’ *Okręcać szyję chustką*, **2.** ‘obracać coś dookoła’
Okręcać ołówek w palcach,
obżółknąć ‘potocznie o liściach, firanach: zżółknąć’;
- formy gwarowe:
okręcać: **1.** ‘paść bydło w tym samym miejscu’ *cały tydzień się okroncało na ogrodzie, to choć raz trza ik wywiys ka dali* (SGO: 766),
obżółknąć ‘wzbogacić się’ *nasz ksiundz obzunknon na kolandzie* (SSK: III: 141).

Wyniki badań własnych

Przeprowadzając tego typu badania wśród przedszkolaków, ustalono, że pojedyncze **neosemantyzyzmy** pojawiają się najczęściej w mowie spontanicznej, w codziennych konwersacjach, zabawach, sporach, gdy dzieciom towarzyszą silne emocje, ekscytacja itp. Zdarza się, że jeden neosemantyzyzm może mieć kilka znaczeń nieznanymi polszczyźnie ogólnej (*kartkować* ‘rozrzucać kartki’ i ‘liczyć kartki’; *zabucić* ‘ubrudzić butami’ i ‘włożyć buty’) i w takim przypadku należałoby mówić o **neosemantyzyzmach wieloznacznych**. Kiedy jednak zadamy dziecku pytanie o konkretny, użyty przez nie wcześniej neosemantyzyzm, okazuje się, że potrafi ono wyjaśnić jego wartość semantyczną zgodnie ze znaczeniem ogólnopolskim. Czy w takim przypadku mamy już do czynienia z **polisemią leksykalną**, która powstała w wyniku tzw. rozszerzenia semantycznego? Wydaje się, że tak, gdyż problem dotyczy tego samego systemu językowego, tyle że w ontogenezie. Ponadto w skrajnych przypadkach, jeśli dziecko wychowuje się w środowisku wiejskim, obok znaczenia ogólnego i wykreowanego przez siebie, może znać także wartość gwarową danego czasownika. Tu powstaje niełatwy do rozwiązania problem terminologiczny: jak określić taki twór językowy, który w identycznej postaci słowotwórczej funkcjonuje w zasobie leksykalnym dziecka na 3 płaszczyznach: ogólnopolskiej, gwarowej i jako swoisty neosemantyzyzm? Polisemem nazwać go nie możemy, gdyż dotyczy różnych systemów tzn. języka ogólnego (w tym języka w ontogenezie) i gwary.

Podsumowanie

W mowie dziecka w wieku przedszkolnym najczęściej opisuje się neologizmy semantyczne, wskazując na ich innowacyjne, nieznanne polszczyźnie ogólnej znaczenia. Słusznie podkreśla się, że powoływanie przez dzieci nowych tworów językowych stymuluje ich aktywność w zakresie mówienia, świadczy o kreatywności językowej i pozwala doskonalić mowę pod względem jakościowym

(Łuczyński, 2011, s. 92). Nigdy jednak nie wspomina się o dziecięcej polisemii, podczas gdy rozwijająca się słowotwórczo latorośl może znać dane słowo także w znaczeniu ogólnym, a nawet gwarowym. Być może niektórzy lingwiści uznają, że zastanawianie się nad tą kwestią i szukanie nowej nomenklatury dla zaistniałej osobliwości językowej nie ma większego sensu, gdyż w przypadku mowy dziecka wszystko się zmienia, a taka sytuacja ma zapewne charakter przejściowy – neo-semantyzmy z czasem zanikają z zasobu słownikowego dzieci. Pozostają w nim leksemy ogólnopolskie, nabywające nowych, rozszerzonych znaczeń i ewentualne odpowiedniki gwarowe. Trudno budować innowacyjną teorię na podstawie dwóch wyekscerpowanych przykładów, jednak przeprowadzenie badań w szerszym wymiarze pokazałoby, czy warto poświęcić temu zagadnieniu więcej uwagi.

Wykaz skrótów

- EJP – S. Urbańczyk, M. Kucala (red.) (1999), *Encyklopedia języka polskiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- KSM – M. Kucala (1957), *Porównawczy słownik trzech wsi małopolskich*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław.
- og. – ogólnopolski.
- SGD – M. Szymczak (1962–1973), *Słownik gwary Domaniewka w powiecie łączyckim*, t. 1–8, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- SGO – J. Kąś (2011), *Słownik gwary orawskiej*, t. 1–2, Księgarnia Akademicka, Kraków.
- SSK – B. Sychta (1980, 1985), *Słownictwo kociewskie na tle kultury ludowej*, t. 1–3, Ossolineum, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- TW – gwara wsi Turowa Wola (południowe Mazowsze).

Bibliografia

- Blank A. (2003), *Polysemy in the lexicon and in discourse*, [w:] *Polysemy. Flexible patterns of Meaning in Mind and Language*, red. B. Nerlich, Z. Todd, V. Herman, D. D. Clarke, Mouton de Gruyter Berlin, New York, s. 267–293.
- Chmura-Klekotowa M. (1971), *Neologizmy słowotwórcze w mowie dzieci*, „Prace Filologiczne”, t. 20, s. 99–235.
- Dobrosz-Michiewicz K. (2016), *Struktura wieloznaczności poznawczej (na podstawie komunikowania w polityce)*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Litteraria Polonica”, 2 (32), s. 187–205.
- Ejsmunt-Wieczorek I. (2016), *Verb wordbuilding in child's speech development process*, [w:] *Problemy badawcze i diagnostyczne w logopedii*, red. I. Jaros, R. Gliwa, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 47–55.

- Ejsmunt-Wieczorek I. (2018), *Sposoby tworzenia czasownikowych gniazd słowotwórczych przez dzieci w wieku przedszkolnym*, [w:] *Teoria i praktyka logopedyczna. Wybrane zagadnienia*, red. E. Gacka, M. Kaźmierczak, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź, s. 57–70.
- Grzegorzczkowska R. (2010), *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Janowska A. (2007), *Polisemia staropolskich czasowników. Źródła, swoistość, konsekwencje*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Jochym-Kuliszkowa L. (1986), *Uwagi o homonimii i polisemii leksykalnej w formacjach słowotwórczych*, [w:] *Problemy semantyki leksykalnej*, red. M. Blicharski, Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 7–16.
- Łuczyński E. (2011), *Rozgryzając tajniki mowy. Wiedza o języku polskim dla logopedów*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Marciniak-Firadza R. (2014), *Diagnoza idiolektu pacjenta, czyli dlaczego logopedzie potrzebna jest wiedza o regionalnym zróżnicowaniu polszczyzny*, [w:] *Interdyscyplinarność w logopedii*, red. A. Hamerlińska-Latecka, M. Karwowska, „Komlogo” Piotr Gruba, Gliwice, s. 139–154.
- Porayski-Pomsta J. (2015), *O rozwoju mowy dziecka. Dwa studia*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
- Raszewska-Klimas A. (2018), *Wieloznaczność nazwisk Polaków*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Łódź.
- Wojan K. (2010), *Wstęp do badań wieloznaczności leksemów w ujęciu kontrastywnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.

Summary

This is another article in the series devoted to the word formation of the verb in speech ontogenesis. This time, the issue of terminological complexities related to the phenomenon of ambiguity in language was raised. Additionally, the polisemy-neosemantism relationship in the lexical resource of kindergarten children was shown, and an attempt was made to determine whether, in case of preschool children speech, we can talk about verbal lexical polisemy or only about neologisation (neosemanisation) of the language.